

RECENZJA
DOROBKU NAUKOWEGO, DYDAKTYCZNEGO I ORGANIZACYJNEGO
DR N.HUM. MAGADALENY CHĘĆ
w przewodzie habilitacyjnym

Sylwetka osobowa: Pani dr Magdalena Chęć zdobyła wykształcenie wyższe na Uniwersytecie Gdańskim: studia psychologiczne, magisterskie ukończyła w 2001 roku, a dziesięć lat później, w 2010 r uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych, przygotowując pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Rostowskiej pracę doktorską *Style funkcjonowania społeczno-emocjonalnego młodzieży identyfikującej się z subkulturą Emo*. Ponadto w 2004 r ukończyła studia podyplomowe z zakresu pedagogiki na Politechnice Szczecińskiej. Zdobyła doświadczenie jako psycholog praktyk, pełniąc funkcję psychologa w poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, czy też psychologa terapeuty dzieci i młodzieży. Po otrzymaniu stopnia doktora podjęła pracę w roli nauczyciela akademickiego w zakresie psychologii na Uniwersytecie Szczecińskim. W przypadku dr M. Chęć należy zwrócić uwagę na połączenie doświadczeń praktycznych z teoretycznymi, co zapowiada możliwość pokazywania studentom i czytelnikom praktycznej strony zawodu psychologa obok prezentacji podstaw teoretycznych.

W zakresie pracy nauczyciela akademickiego dr M. Chęć prowadzi wykłady i ćwiczenia na kierunku psychologia (Psychologia wychowawcza, Psychometria, Psychologia kliniczna i psychoterapia dzieci i młodzieży; Stres, kryzys, konflikt; Historia myśli psychologicznej, Seminaria magisterskie) oraz na kierunkach pedagogicznych (Psychologia ogólna, Psychologia Kliniczna, Psychologia społeczna, Psychologia rozwoju). Ponadto dr M. Chęć prowadziła wykłady na studiach podyplomowych, opiekowała się projektami badawczymi studentów. Pełniła także funkcję promotora pomocniczego w kilku przewodach doktorskich; były to przewody realizowane na Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie i trudno stwierdzić w jakim stopniu były to prace z zakresu medycyny, a w jakim dotyczyły problemów psychologicznych. Należy zaznaczyć bogatą i zróżnicowaną aktywność dr M. Chęć w roli nauczyciela akademickiego. Może nawet zaskakiwać duża różnorodność prowadzonych zajęć (od historii myśli psychologicznej po psychometrię), co budzi pytanie, czy autorka była do rozważania tych problemów w pełni przygotowana.

Na uwagę zasługuje również aktywność organizacyjna dr M. Chęć w formie pełnienia różnych funkcji na Uczelni (założyciel i opiekun Międzyuczelnianego Koła Psychologii Klinicznej; członek Zespołu do spraw Jakości Kształcenia na Uniwersytecie Szczecińskim).

Dr M. Chęć bardzo aktywnie współpracuje ze środowiskiem, biorąc udział w realizacji wielu projektów społecznych, oraz popularyzacji wiedzy psychologicznej.

Za dotychczasową pracę otrzymała od Rektora Uniwersytetu Szczecińskiego nagrodę II stopnia, a prowadzone przez dr M. Chęć koło studenckie zostało uznane za najbardziej aktywne.

Przedstawione informacje pozwalają postrzegać dr M. Chęć jako niezwykle aktywną osobę, podejmującą różne funkcje organizacyjno-dydaktyczne i wywierającą aktywizujący wpływ na swoich podopiecznych.

Osiągnięcia naukowe: Dorobek naukowy dr M. Chęć w postaci publikacji oraz wystąpień konferencyjnych jest bardzo zróżnicowany tematycznie. Po uzyskaniu doktoratu autorka przygotowała (do roku 2020) 23 publikacje (monografia, 3 rozdziały w pracach zbiorowych oraz 16 artykułów w czasopismach wydawanych w Polsce i za granicą) oraz wzięła udział z wystąpieniem w 63 konferencjach (36 krajowych, 27 międzynarodowych). W publikacjach przygotowanych po doktoracie figuruje jako autorka na pierwszym miejscu w 8 pozycjach (na 22), co może wskazywać, między innymi, na preferowanie pracy zespołowej, aktualnie często podkreślanej. Współautorami publikacji są najczęściej psychologowie (Instytut Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego; poradnie psychologiczne) oraz medycy (Pomorski Uniwersytet Medyczny).

Autorka utrzymywała w latach 2011- 2013 kontakt z departamentem psychiatrii i psychoterapii w Wiedniu, co zaowocowało dwiema publikacjami dotyczącymi problemu alkoholizmu. W roku 2017 odbyła staż edukacyjno-naukowy w Odeskim Uniwersytecie Narodowym im. I. Miecznikowa, gdzie m.in. prowadziła wykłady na temat pomocy psychologicznej on-line.

Tematyka prezentowana w formie publikacji i wystąpień konferencyjnych jest bardzo zróżnicowana. Ogólnie można powiedzieć, że odnosi się do co najmniej trzech działów psychologii: rozwoju człowieka, klinicznej i społecznej. Spróbowałam (niezależnie od propozycji autorki) posegregować publikacje tematycznie i stwierdziłam, że dotyczą one następujących zagadnień.

W zakresie *psychologii rozwoju człowieka* autorka analizuje problemy psychologiczne dzieci z dysleksją, ADHD; rozważa problem nieprzystosowania społecznego adolescentów, przedstawia inteligencję emocjonalną dzieci w kontekście retrospektyw rodzicielskich; rozważa zagadnienie związków interpersonalnych oraz problemu śmierci.

W zakresie *psychologii klinicznej* opracowuje następujące tematy: stwardnienie rozsiane a problemy poznawcze, problemy alkoholizmu, schizofrenia w kontekście stresu i płynności werbalnej oraz niewerbalnej, pomoc psychologiczna typu online w Polsce.

Autorka analizuje także następujące *problemy społeczne*: rodzicielska opieka i agresja w subkulturze, muzyka a recepcja prezentacji obrazowych oraz referuje poglądy na temat nieśmiałości.

Rozmaitość podejmowanych zagadnień jest spora; ponadto ich analiza wymaga specyficznej wiedzy z wielu subdyscyplin psychologii. Uwagę zwraca nie tylko różnorodność podejmowanych tematów, ale także zakres cytowanej literatury, zwykle anglojęzycznej. Czytając prace Autorki miałam wrażenie, że nadal poszukuje ona obszaru do pogłębionych studiów psychologicznych.

Tematy z zakresu *psychologii rozwojowej* dotyczą różnych zagadnień, najczęściej związanych z okresem dorastania, uczniami w wieku 13 – 16 lat oraz studiującą młodzieżą. W analizie skupiłam się przede wszystkim na pracach z zakresu rozwoju człowieka, które są bliskie mojej specjalności. Poniżej przedstawiam szczegółowe omówienia zawartości niektórych publikacji.

W 2016 roku M. Chęć opublikowała wraz z trzema współautorami w *Psychiatrii Polskiej* artykuł *Parental attitudes and aggression in the Emo subculture*. Autorzy, na podstawie badań empirycznych, rozważają powiązania postaw rodziców z zachowaniami dorastających – prawidłowymi i agresywnymi. Podstawą analiz i wniosków są statystyczne analizy wyników badań wykonanych za pomocą ankiet i kwestionariuszy, takich jak: ankietą przesiewowa, kwestionariusz funkcjonowania w grupie Emo (oba narzędzia przygotowane przez autorkę), Skala Postaw Rodzicielskich, Kwestionariusz Agresji. Do badań właściwych zakwalifikowano 89 osób (41 osób grupa Emo i 48 osób grupa kontrolna), wybranych z grupy 3800 badanych. Dane zebrane za pomocą tych technik zostały opracowane psychometrycznie, dostarczając jednoznacznych wyników ilościowych. Autorzy stwierdzili związek między postawami rodziców a zachowaniami prawidłowymi i agresywnymi badanych nastolatków. Okazało się, że zachowaniom agresywnym sprzyja nadmiernie wymagający ojciec i niekonsekwentna postawa matki. W dyskusji autorzy proponują wyjaśnienia przez analogię do innych prac, zarówno współautorów, jak i innych badaczy, cytowanych w literaturze. Pokazują również, że postawy rodziców, zwłaszcza matek mogą powodować przenoszenie się buntu nastolatków do wewnątrz, stając się przyczyną większego neurotyzmu i depresyjności. Rezultaty badań nie wydają się nowatorskie, a zastosowane

techniki badawcze wskazują na stosowanie narzędzi przynoszących szybko wyniki nadające się do statystycznego opracowania.

Opracowanie o charakterze pedagogiczno-psychologicznym, dotyczącym motywacji do nauki dzieci z dysleksją zostało przygotowane przez zespół 3 autorów i opublikowane w *The Journal of Educational Research*, w 2017 roku (*Academik motivation in children with dyslexia*). Autorzy opracowania próbują na podstawie badań empirycznych zaproponować odpowiedź na pytanie: jak pomoc udzielana dzieciom z dysleksją może wpłynąć na ich motywację do nauki.

Do badań wybrano grupę 165 dzieci z ponad 500 dzieci, z klas 6 – 8; zastosowano kwestionariusz: *Ja i moja szkoła* (E. Skrzypek-Siwińska). Dzieci wybrane do badania podzielono na 3 grupy: - korzystające z systematycznej pomocy terapii pedagogicznej, - korzystające niesystematycznie z tego rodzaju terapii, - grupa kontrolna dzieci dyslektycznych, niekorzystających z terapii pedagogicznej. Stwierdzono, że sposób korzystania z pomocy terapeutycznej wiąże się z motywacją do nauki, a mianowicie wyższy poziom motywacji do nauki stwierdzono w grupie dzieci systematycznie korzystającej z pomocy terapeutycznej. Także okazało się, że dziewczęta cechował wyższy poziom motywacji do nauki, zaś chłopcy – tendencja do unikania. Nie stwierdzono istotnej korelacji interakcji doświadczenia terapeutycznego i płci na motywację do nauki; okazało się, że te zmienne działają niezależnie. Dziewczęta wykazują wyższą motywację do nauki bez względu na sposób uczestniczenia w terapii.

W uwagach interpretacyjnych autorzy wskazują na brak w Polsce systemu terapii pedagogicznej. Istotnym dla pracy z dziećmi dyslektycznymi jest stwierdzenie, że uczestniczące w terapii pedagogicznej dzieci nie traktują dysleksji jako cechy przesądzającej o ich powodzeniu, natomiast dzieci nie uczestniczące w terapii, ale z diagnozą dysleksji, widzą swój problem jako nieuleczalny i przejawiają zachowania unikowe. Wydaje się jednak, że stwierdzenie to nie wynika z badań, bowiem z badanymi dziećmi nie prowadzono indywidualnych rozmów.

Autorzy zaznaczają że działania terapeutyczne winny być systemowe i długotrwałe. Warto także zaznaczyć (zwłaszcza, że artykuł przygotowany jest dla pedagogów i psychologów), że terapia (także pedagogiczna) winna być długotrwała, intensywna i kompleksowa (a więc wychodzić poza sferę wspomaganą, co autorki częściowo zaznaczają), ale także zindywidualizowana, bowiem każde dziecko, a zwłaszcza to z problemami, jest wyjątkowym przypadkiem. Zabrakło również danych o zaburzeniach dyslektycznych dzieci zaliczonych do poszczególnych badanych grup.

W pracy z 2019 roku *Temperament i struktura rodziny a nieprzystosowanie społeczne adolescentów w klasie szkolnej*, autorka przedstawiła, wspólnie ze współautorką (Ewa Łodygowska), wyniki badań empirycznych sporej (311 uczniów) grupy adolescentów w wieku 13 – 16 lat. W części wprowadzającej autorki przedstawiają różne teorie temperamentu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na koncepcję M. Rothbart i D. Derryberry, z końca XX wieku, która to koncepcja pozwoli wyodrębnić cechy temperamentu, i stosują w badaniach kwestionariusz służący określeniu tych cech (kwestionariusz Ellis, Rothbart 2001). Omówieniu przystosowania społecznego ucznia w klasie szkolnej towarzyszy służy kwestionariusz E. Zwierzyńskiej i A. Matuszewskiego (2006). Zagadnienie rodzaju struktury rodziny autorka badała za pomocą autorskiej ankiety dotyczącej tematów socjodemograficznych.

Wyniki badania zostały zaprezentowane w formie ilościowej (zestawienia tabelaryczne) połączonej z interpretacyjnym komentarzem.

Artykuł kończy dyskusja, w której autorki zaznaczają częściowe potwierdzenie postawionych przed badaniami hipotez. Nie stwierdzono związku między strukturą rodziny a niedostosowaniem społecznym. Zaznaczyły się słabe korelacje między temperamentem a niedostosowaniem społecznym. Ważna okazała się natomiast samoregulacja. Nastolatki z dobrą samoregulacją, przejawiającą się w lepszej kontroli aktywacji i uwagi, charakteryzowały się lepszym przystosowaniem społecznym.

Uzyskane wyniki, zdaniem autorek, mają implikacje praktyczne, a mianowicie mogą służyć do opracowania programów psychoedukacyjnych i programów służących profilaktyce. Zaznaczę, że artykuł ten stanowił część monografii zbiorowej, pod redakcją T. Rostowskiej i A. Lewandowskiej-Walter, *Psychospołeczne konteksty relacji rodzinnych*. Do rozważanego zagadnienia i sposobu jego badania M. Chęć powraca w pracy zatytułowanej *Zachowania ryzykowne i problemowe młodzieży. Uwarunkowania psychospołeczne i rola aktywności wolnoczasowej*, wydanej w 2020 roku.

Artykuł z 2019 roku: *Pośrednicząca rola nastroju we wpływie muzyki na racjonalny odbiór materiału obrazowego przez adolescentów*, jest wynikiem pracy zespołu (5 autorów) złożonego z pracowników Instytutu Psychologii i Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie skorzystano z konsultacji muzykologa (na co pod koniec tekstu zwraca uwagę dr M. Chęć).

Autorzy próbowali poprzez badania eksperymentalne zbiorowe znaleźć odpowiedź na pytanie o wpływ muzyki na emocjonalny odbiór materiału obrazowego oraz jak nastrój pośredniczy w tym procesie.

W badaniach wzięło udział 388 uczniom gimnazjów (z 17 szkół), w wieku 13 – 15 lat, którym prezentowano przez 3 minuty utwory muzyki popularnej (hip-hop, metal, pop), a następnie proszono o ocenę 21 zdjęć (pozytywnych, neutralnych i negatywnych). Przed rozpoczęciem eksperymentu badani wypełniali Kartę Nastroju, oceniając na skali pięciostopniowej odczuwany stan emocjonalny. Na zakończenie badania uczniowie wypełniali ankietę dotyczącą danych socjodemograficznych, preferencji muzycznych oraz swojego słuchu.

Uzyskane wyniki opracowana ilościowo. Brakuje jednak omówienia zarówno zastosowanych utworów muzycznych, jak i prezentowanych zdjęć. Badania potwierdziły wyniki poszukiwań innych autorów. Wiele stwierdzeń pozostaje w zgodzie z intuicyjnymi przypuszczeniami. Stan emocjonalny w połączeniu z aktualnym nastrojem wpływa na odbiór rzeczywistości. Muzyka słuchana przy obniżonym nastroju może bardziej pobudzać do odbioru neutralnych obrazów; z kolei wzrost pobudzenia może wywoływać rozdrażnienie lub agresję.

Zdaniem zespołu prowadzącego niniejsze badania wyniki mogą być przydatne w pracy terapeutycznej oraz profilaktyczno-edukacyjnej.

W 2019 roku ukazał się w czasopiśmie *Educational Psychology* artykuł M. Chęć, jako współautorki: *The Relationship between Emotional Intelligence and Retrospective Ratings of Parenting Attitudes*. Artykuł ukazał się także w *Psychologii Wychowawczej* w 2020 roku. Autorki stawiają pytanie o związek między inteligencją emocjonalną a postawami rodzicielskimi ocenianymi retrospektywnie przez osoby z okresu wczesnej dorosłości, studentów różnych uczelni. Zbadano 257 studentów w wieku 20 – 25 lat. Zastosowano dwa kwestionariusze: Kwestionariusz Inteligencji Emocjonalnej (w adaptacji A. Jaworowskiej i A. Matczak) oraz Kwestionariusz Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (w opracowaniu M. Płopy). Ponadto zebrano dane demograficzne dotyczące badanej grupy. Badania wykazały pozytywny związek między postawami matek a inteligencją emocjonalną córek i ich zdolnością do wykorzystania inteligencji emocjonalnej w myśleniu i zachowaniu. Natomiast nie stwierdzono związku postaw matek z rozpoznawaniem emocji przez córki. Związek postaw matek z inteligencją emocjonalną synów okazał się słaby. Stwierdzono także, że postawy rodziców były oceniane przez dzieci korzystniej w rodzinach pełnych, w porównaniu z ocenami osób ze związków pozamałżeńskich. Autorki przeprowadziły interpretację

uzyskanych wyników przez przywołanie badań innych autorów, które to wyniki potwierdzały związek postaw rodzicielskich z inteligencją emocjonalną ich dzieci; podobnie zauważono słabszy związek inteligencji emocjonalnej u synów, a także z postawami ojców. Autorki zwracają uwagę, że kompetencje emocjonalne są uwarunkowane przez temperament a także przez socjalizację – następuje uczenie się przez codzienny trening, zwłaszcza od osób znaczących.

Otrzymane rezultaty, jak i wnioski z nich płynące nie są zaskakujące.

Z zakresu *psychologii klinicznej* autorka podjęła problem uzależnień od alkoholu i proponowanych form terapii. Pracę tę zrealizowała w zespole, w skład którego wchodziły osoby z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. W kontekście sporej liczby osób uzależnionych od alkoholu w Polsce, problem ma charakter społeczny i wymaga znalezienia rozwiązania przez specjalistów. Pisząc w 2015 roku artykuł: *Zaburzenia używania alkoholu. Czy nowe kryteria diagnostyczne implikują zmianę strategii terapeutycznych?* autorzy dokonują przeglądu propozycji wynikających z nowych klasyfikacji prezentowanych w DSM – 5 i ICD-11. Wyjaśniają istotę wprowadzonych zmian. Zaznaczają, że wprowadzone modyfikacje są odpowiedzią na zmiany w świadomości społecznej, dotyczące tego rodzaju zaburzeń. Zaznaczają także, że proponowane modyfikacje stwarzają możliwość wprowadzenia nowych strategii terapeutycznych i farmakologicznych w pracy z osobami uzależnionymi od alkoholu. Autorzy zwracają uwagę na niezadowalającą skuteczność dotychczas stosowanych terapii długoterminowych, wśród których najczęściej pojawiała się psychoterapia grupowa, związana z nurtem behawioralno-poznawczym. Autorzy wymieniają różne formy terapii krótko trwającej i szczegółowo prezentują dwie spośród kilku wymienionych: terapię opartą na pracy na zasobach oraz strategię redukcji szkód. Pierwsza z nich jest niezwykle atrakcyjna i prowadzi do wywołania zaangażowania w samokontrolę, kształtuje umiejętności społeczne i poprawia sferę emocjonalno-społeczną pacjenta. Na uwagę zasługuje wskazanie na powiązanie tej formy terapii z filozofią, z poszukiwaniem odpowiedzi na pytania egzystencjalne, na odkrywanie sensu życia. Autorzy zaznaczają również, że program terapii zależy od pacjenta, a więc terapia ma indywidualny charakter. Druga forma terapii, oparta na strategii redukcji szkód, wymaga dostosowania leczenia do potrzeb i aktualnej kondycji pacjenta. Ta forma terapii wymaga także indywidualizacji leczenia. Zwrócono uwagę na zasady leczenia, takie jak: pragmatyzm, traktowanie pacjenta z szacunkiem czy indywidualizacja postępowania terapeutycznego.

Warto zaznaczyć, że w opisach form terapii zwrócono uwagę na jej dostosowanie do indywidualnych cech pacjenta. Uwzględnianie indywidualnego zróżnicowania osób jest wręcz niezbędne w sytuacji zaburzeń pojawiających się w punktualnym, normatywnym rozwoju.

Szkoda, że uzasadnieniem wyboru dwu strategii do szczegółowego opisu są jedynie względy formalne, a mianowicie ramy artykułu. A może te właśnie formy terapii zostały wybrane do opisu ze względu na uwzględnianie indywidualizacji leczenia?

Wśród prac, które dotyczą *tematyki społecznej* znajduje się przeglądowy artykuł zatytułowany *Contemporary view on shyness – a literature review*, wydrukowany przez *Archives of Psychiatry and Psychotherapy*, w 2019 roku. Prezentowane przez autorkę zagadnienie jest niewątpliwie niezwykle aktualne. Coraz częściej występujące zastępowanie kontaktów bezpośrednich kontaktami online, nadmierne korzystanie z mediów powoduje, że coraz więcej osób ma kłopot z nawiązywaniem i utrzymywaniem kontaktów bezpośrednich z innymi osobami. Autorka korzystając z dotychczas opublikowanych prac stwierdza, że nieśmiałość powodują czynniki biologiczne i środowiskowe. Pokazuje także, że nieśmiałość różni się wyraźnie od zaburzeń lękowych. Leczeniu owej skłonności do wycofywania się, zwłaszcza z nowych sytuacji społecznych służą różne formy terapii, na przykład behawioralna, czy poznawczo-behawioralna a także trening umiejętności społecznych.

Dorobek naukowy dr M. Chęć pokazuje jej wielokierunkowe poszukiwania tematu do pogłębionych badań psychologicznych z zakresu psychologii rozwoju człowieka, psychologii klinicznej i społecznej. Na uwagę zasługuje orientacja autorki (autorów?) w literaturze przedmiotu badań, czego wyrazem jest bogata bibliografia do każdego opracowania. Najczęściej obiektem badania są dorastający oraz młodzież wchodząca w okres wczesnej dorosłości. Brak informacji o sposobie dobierania osób do badań. Zwykle stosowane są takie metody badania jak: kwestionariusze, skale (techniki znane i opracowane) i ankiety (przygotowywane przez autorkę), podawane badanym na jednym posiedzeniu. Zwraca uwagę sprawność autorki w psychometrycznym opracowywaniu uzyskanych wyników. Rezultaty przeprowadzonych badań, opisanych w artykułach, nie otwierają nowych dróg poznawania, ani od strony technik badania, ani otrzymanych rezultatów, a ich interpretacja sprowadza się przede wszystkim do wskazania związku z wynikami badań innych autorów.

Monografia: Największym osiągnięciem naukowym, jak stwierdza sama Autorka, jest książka *Zachowania ryzykowne i problemowe młodzieży. Uwarunkowania psychospołeczne i rola aktywności wolnoczasowej*, wydana w 2020 roku przez wydawnictwo Difin.

Tytuł monografii skłania do zastanowienia się nad relacją między wskazanymi zachowaniami: ryzykownymi i problemowymi; spójnik *i* wskazuje na ich równorzędność, zaś w tekście dowiadujemy się, że zachowania problemowe są częścią zachowań ryzykownych. Natomiast podtytuł wywołuje (sądzę, że nie tylko u mnie) poczucie językowej niestosowności; w języku polskim mówi się, owszem o *strefie wolnocłowej*, ale nie o *działaniu wolnoczasowym*; raczej stosowany jest złożony termin „aktywność w czasie wolnym”.

Monografia liczy 610 stron i należy uznać ją za obszerną. Jej układ jest typowy dla prac naukowych: po części stanowiącej tło rozważań autorki (część teoretyczna), następuje opis metodologiczny badań własnych (w której zabrakło wydzielenia opisu badanej grupy), prezentacja wyników badań własnych połączona z dyskusją oraz wnioski i kierunki dalszych badań. Na uwagę zasługuje bibliografia licząca 60 stron, zawierająca przede wszystkim prace w języku angielskim.

W części stanowiącej teoretyczne tło rozważań własnych, a jednocześnie ukazującej orientację autorki w literaturze przedmiotu badań, autorka wydzieliła 3 części dotyczące: - charakterystyki okresu dorastania, - kontekstów rozwoju w tym okresie takich jak: temperament oraz zajęcia dodatkowe i dowolne, - problemów okresu dorastania (psychopatologii i wybranych problemów okresu dorastania, m.in. zachowań ryzykownych i problemowych).

Część dotycząca charakterystyki okresu dorastania zawiera informacje związane z pozycjami klasycznymi, jak i bardziej współczesnymi. Autorka rozpoczyna rozważania od zakresu wieku związanego z okresem dorastania, podając, że obecnie kryterium edukacji nie ma racji bytu po przeprowadzonej reformie szkolnictwa. Ta uwaga podsuwa natychmiast rozważania J. Piageta i neopiagetowców (np. J. Pascal-Leone) oraz rodzi pytanie dotyczące przeprowadzonych przez autorkę badań, a mianowicie, w jakiej fazie są badani w wieku 13 – 16 lat? Intensywny rozwój psychiczny w okresie dorastania nie wiąże się, zdaniem autorki, z fazą burzy i naporu, choć do sprawy tej powraca w dalszej części pracy. Autorka przywołuje wiele koncepcji i podaje stwierdzenia, które czytelnik powinien uznać za ważne. Nie zawsze zwraca uwagę na istotne zagadnienia poruszane w danej koncepcji; na przykład przywołuje koncepcję E. Eriksona, ale nie wyjaśnia istoty kryzysów; odwołuje się do koncepcji M. Mead

na temat roli kultury w rozwoju, ale nie odwołuje się do żadnej jej pracy (nawet tej w języku polskim z 1978r). Omawia natomiast koncepcję pozytywnego rozwoju za R.M. Lerner (2002 – 2010), przywołując zarówno zasoby kontekstu (wsparcie ze strony dorosłych, zaangażowanie pozaszkolne i zaangażowanie w aktywność prospołeczną), jak i cechy samego dorastającego (kompetencje, pewność siebie, kontekst, charakter i pozytywne postawy wobec innych). Stopniowe nabywanie wymienionych cech psychicznych jest drogą do osiągnięcia idealnej dorosłości, a kontekst z odpowiednimi zasobami prowadzi do prawidłowego rozwoju.

Omawia za R. Hawighurstem zdania rozwojowe przewidziane dla różnych okresów rozwoju, w tym także dla okresu dorastania. Uważa, że potrzeby i możliwości realizacji zadań dla okresu dorastania są uwarunkowane całościowym rozwojem osób znajdujących się w tym okresie. W dalszej części wywodu charakteryzuje rozwój dorastających w sferze fizycznej (rozwój mózgu, skok pokwitaniowy, dojrzewanie w sferze seksualnej, wygląd zewnętrzny), poznawczej (zmiany te stanowią podstawę rozwoju osobowości), tożsamości (zwraca uwagę na stabilizowanie się pojęcia ja, znaczenie akceptacji przez innych oraz eksperymentowanie w kształtowaniu się poczucia tożsamości; przywołuje dane za Eriksonem, Mrcią, Berzonskim), sferze moralności (odwołuje się do prac J. Piageta – normy moralne; L. Kohlberga – ugodowość moralna; J. Resty – umowy społeczne i poczucie ich sprawiedliwości) i społecznej (niezależność od rodziców, udział w grupach rówieśniczych, samookreślenie się, poszukiwanie miejsca w społeczeństwie).

Tę część zamykają uwagi o rozwoju behawioralnym, czyli różnych zachowaniach związanych z rozwijaniem ciekawości, zainteresowań, aktywności w czasie wolnym i zachowaniach ryzykownych. W tej części monografii autorka przedstawiła charakterystykę okresu dorastania nie dokonując selekcji informacji, co wydaje się potrzebne przy tworzeniu autorskiego tekstu.

Analizę kontekstów rozwoju autorka rozpoczyna od ukazania wyników swoich studiów literaturowych na temat temperamentu, a jako znaczącą koncepcję temperamentu przyjmuje propozycję M. Rothbart, choć rozważania tej autorki i współpracowników dotyczą analiz temperamentu w okresie wczesnego dzieciństwa. Szkoda, że M. Chęć nie przywołuje w bogatym spisie literatury monografii Grażyny Kmity (2013), która zastosowała koncepcję temperamentu Rothbart, ale do badań dzieci we wczesnym dzieciństwie. W pracy G. Kmity (*Od zaciekawienia do zaangażowania*) przedstawione zostały osiągnięcia Rothbart zawarte w pracach wydanych między 1982 a 2011 rokiem. Nie jest zatem prawdą stwierdzenie M. Chęć, że dane na temat koncepcji Rothbart przedstawione zostały po raz pierwszy w polskiej

literaturze, w monografii jej autorstwa. Tym bardziej, że koncepcja Rothbart (w dużym stopniu) dotyczy innego okresu rozwojowego, niż rozważany przez autorkę.

W dociekaniach Chęć znajdziemy wiele stwierdzeń ogólnych dotyczących temperamentu: jest częścią osobowości, jego części strukturalne są takie same u każdego człowieka. Autorka przedstawia analizy koncepcji temperamentu skoncentrowane na dziecku. Przywołuje opracowane J. Strelaua na temat temperamentu, ale wyraźnie nie omawia tej koncepcji, ani nie odwołuje się do niej w interpretacyjnych analizach wyników badań własnych. W części wprowadzającej skupia się na 4. podstawowych wymiarach temperamentu: surgencja, negatywna emocjonalność, wyężona kontrola i przynależność. W wyjaśnieniach przywołuje wiele danych związanych bardziej z naukami medycznymi niż z psychologią. Zaznacza, iż w okresie dorastania zauważalna jest wzmożona reaktywność przy ograniczonej samoregulacji, co skutkuje zachowaniami problemowymi i trudnościami emocjonalnymi. Dorastający są impulsywni (lub nadmiernie nieśmiali), poszukują silnych wrażeń i wykazują potrzebę związku z rówieśnikami.

W rozdziale 3. części wprowadzającej do badań własnych, autorka przedstawia wybrane problemy okresu dorastania, którymi są zachowania ryzykowne i problemowe. Zachowania ryzykowne to takie, które mogą szkodzić zdrowiu i które wiążą się ze stylem życia młodych ludzi. Zachowania problemowe wskazują na odchylenia od normy i powiązane są z cierpieniem psychicznym. Zachowania problemowe stanowią wycinek zachowań ryzykownych. Zaznaczona przez autorkę relacja między zachowaniami ryzykownymi i problemowymi nie znalazła jednak odzwierciedlenia w tytule monografii, gdzie użyty został równoważnik wskazujący na relację równorzędności między obu rodzajami zachowań.

Autorka przytacza wyniki badań nad zachowaniami ryzykownymi w USA, Australii i w Polsce. Podaje także koncepcje wyjaśniające tego rodzaju zachowania, proponowane przez A. Bandurę, U. Bronfenbrennera, R. Jessora. Przedstawia również wiele modeli wskazujących na rolę procesów poznawczych, intencji działania i umiejętności radzenia sobie. Zwraca uwagę na brak koncepcji interdyscyplinarnych, które mogłyby posłużyć do wyjaśnienia zachowań ryzykownych. Skupia się zatem na pokazaniu działań pomocowych i profilaktycznych.

W części zawierającej opis metodologiczny badań własnych, autorka przedstawia badany problem (choć nazywa go „badawczym”, str. 197). Formułuje 8 pytań oraz 26 hipotez, które ukierunkowują autorki poszukiwania badawcze. Przedmiotem badań autorki są wzajemne relacje między zachowaniami problemowymi i zachowaniami ryzykownymi oraz

powiązania tych zachowań z temperamentem, czynnikami rodzinnymi, kontaktami z rówieśnikami i aktywnością w czasie wolnym.

Autorka zastosowała takie metody badania jak: kwestionariusze, skale, ankiety. Metody te uważa się za dodatkowe w badaniach psychologicznych. Ponadto autorka zastosowała wszystkie techniki na jednym spotkaniu z badanymi osobami. Warto zwrócić także uwagę na wiek osób badanych: $\frac{3}{4}$ osób badanych znajduje się w przedziale 13, 14 lat a jedynie $\frac{1}{4}$ grupy stanowią osoby w wieku 15 i 16 lat. Moim zdaniem, potraktowanie wszystkich badanych jako jednej grupy wydaje się niewłaściwe, choć wszystko można policzyć. Do obliczeń autorka przyjęła wyniki 825 uczniów. Kryterium wyłączenia niektórych osób z grupy badanych było oddanie przez nich niekompletnie wypełnionych arkuszy poszczególnych technik użytych w badaniach.

Autorka bardzo dokładnie opisuje i analizuje otrzymane dane z badań i przedstawia je w 8 częściach. Zachowania ryzykowne i problemowe oraz zajęcia dodatkowe i dowolne analizowane są w kontekście temperamentu osób badanych, czynników rodzinnych, relacji rówieśniczych, odpowiednio do postawionych hipotez.

Badania wykazały wzajemne uwarunkowania zachowań problemowych i ryzykownych, co potwierdzają wyniki badań innych autorów. Większe znaczenie dla wystąpienia zachowań ryzykownych mają zachowania eksternalizacyjne, prowadzące do używania substancji psychoaktywnych, sięgania po alkohol i korzystania z internetu. Z kolei zachowania internalizacyjne mają charakter ochronny w stosunku do używania substancji psychoaktywnych; wiążą się z osłabieniem kontaktów z rówieśnikami, zmniejszeniem zachowań ryzykownych i ograniczeniem zaangażowania społecznego.

Temperament wiąże się z zachowaniami problemowymi i ryzykownymi; ważna jest wyęźniona kontrola i negatywna emocjonalność. Większa zdolność do samoregulacji stanowi czynnik ochronny wystąpienia zachowań psychopatologicznych, zaś negatywne emocje pełnią funkcję ochronną ale także zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań ryzykownych i nasilenia zachowań problemowych. Badania pokazały także, że większa zdolność do samoregulacji zwiększa prawdopodobieństwo uczestniczenia w zajęciach dodatkowych, zaś zmniejsza udział w zajęciach dowolnych. Na ograniczenie udziału w zajęciach dowolnych ma także wpływ negatywna emocjonalność. Wybór zajęć w czasie wolnym zależy od cech temperamentalnych poszczególnych osób.

Zdaniem autorki rodzina pełni rolę ochronną dla rozwoju dorastających, a błędne oddziaływania wychowawcze rodziny mogą sprzyjać występowaniu zachowań problemowych i ryzykownych. Rodziny cechujące się zrównoważoną spójnością wiążą się

pozytywnie z eksperymentowaniem z alkoholem, zaś negatywnie z używaniem narkotyków. Zaś rodziny cechujące się zrównoważoną elastycznością nie wiążą się z zachowaniami ryzykownymi i problemowymi., ale mogą sprzyjać używaniu narkotyków oraz spędzaniu czasu w Internecie. Takim zachowaniom dorastających sprzyjają rodziny odznaczające się niezwiązaniem, splątaniem, sztywnością. Wystąpienie w rodzinie agresji w niewielkim stopniu związane jest z występowaniem zachowań psychopatologicznych w okresie dorastania. Optymalne warunki funkcjonowania rodziny sprzyjają podejmowaniu zajęć dowolnych w czasie wolnym, co sprzyja rozwojowi tożsamości dorastających.

Zdaniem autorki aktywne spędzanie czasu z rówieśnikami poza domem chroni młodzież przed zachowaniami ryzykownymi a także problemowymi. Ważnymi czynnikami jest wsparcie i akceptacja rówieśników. Ważny jest zatem zakres sieci społecznej, w której funkcjonuje dorastający oraz rodzaj zajęć dodatkowych i dowolnych.

Zwróciłam szczególną uwagę na wyniki uzyskane poprzez autorską ankietę, która składała się z następujących 5 części, a mianowicie: - dane socjodemograficzne, - rodzaj i uczestniczenie w zajęciach dodatkowych (organizowanych przez szkołę) i dowolnych, - relacji rówieśniczych poza szkołą, - zachowania występujące w rodzinie nastolatka (np. alkohol, agresja), - zachowania ryzykowne młodzieży. Wyniki uzyskane za pomocą tej techniki autorka przedstawiła w rozdziale 5, w części 8. Na uwagę zasługuje biegłość autorki w budowaniu modeli mediacyjnych i ich testowaniu: przetestowała 392 modele mediacyjne, z których jedynie 40 okazało się istotnych. Istotnymi mediatorami między czynnikami biologicznymi oraz zachowaniami związanymi z rówieśnikami i rodziną a zachowaniami problemowymi i ryzykownymi okazały się następujące zajęcia: czytanie, zajęcia artystyczne, spędzanie czasu z bliskimi, przebywanie w galeriach handlowych, dodatkowe zajęcia ruchowe, aktywne zajęcia dowolne i samo uczestniczenie w zajęciach dodatkowych. Autorka przedstawiła funkcję każdego z istotnych czynników dla zachowań internalizacyjnych.

Badania wykazały, że czytanie stanowi czynnik ochronny dla zachowania internalizacyjnych uczniów nieprzystosowanych społecznie, przejawiających egocentryzm, agresywność, spędzających czas w domu ze znajomymi. Czytanie książek jest pozytywnym przejawem aktywności młodzieży, chroni przed zachowaniami ryzykownymi, agresją, sprzyja edukacyjnym sukcesom i lepszemu samopoczuciu. Autorka stwierdza, że uzyskane przez nią wyniki potwierdzają wyniki innych badaczy, a także zauważa, że czytelnictwo książek przez młodzież wymaga większego zaangażowania ze strony dorosłych.

Z kolei zajęcia artystyczne osłabiają agresywność wobec rówieśników, ale nasilają spożywanie alkoholu. Warto zaznaczyć, iż autorka dostrzega potrzebę indywidualizacji w proponowaniu zajęć artystycznych poszczególnym osobom.

Przebywanie w domu z bliskimi może sprzyjać wycofaniu się, depresji, samotności, ale także może chronić przed podejmowaniem zachowań ryzykownych. Badania innych autorów wspierają tezy autorki.

Podobnie pozytywnie autorka ocenia spędzanie czasu przez młodzież w galeriach handlowych, bowiem chroni nastolatki przed paleniem papierosów, używaniem alkoholu a raczej skłania do działań o charakterze społecznym: spotkania towarzyskie, różnego rodzaju gry.

Zajęcia ruchowe okazały się czynnikiem ochronnym dla zachowań zarówno internalizacyjnych, jak i eksternalizacyjnych, co znalazło potwierdzenie w części cytowanych badań. Dowolne zajęcia ruchowe wspierają aktywne spędzanie czasu; wyników badań wskazujących na przeciwne skutki takich badań jest niewiele. Zajęcia dowolne i dodatkowe ograniczają i zmniejszają prawdopodobieństwo zachowań ryzykownych w okresie dorastania.

Na końcu monografii autorka zamieszcza wnioski końcowe dotyczące zastosowań praktycznych uzyskanych wyników i propozycji dalszych badań. W zaproponowanym modelu pokazała związek rozwoju w okresie dorastania z cechami temperamentu, relacjami z rodziną i rówieśnikami oraz zajęciami w czasie wolnym. Dr M. Chęć wskazuje na związek uzyskanych rezultatów z wieloma zadaniami społecznymi, takimi jak wychowanie w trzeźwości, przeciwdziałanie narkomanii oraz nawiązuje do ustaleń międzynarodowych w tym zakresie. Uważa, że jej badania mogą stanowić „podstawę teoretyczną do zmiany myślenia o programach profilaktycznych oraz o konieczności wprowadzenia programów wsparcia dla młodzieży z grup wysokiego ryzyka”. Autorka formułuje 7 wniosków dla praktyki i dalszych badań, wynikających z przeprowadzonych badań, wskazując na rolę temperamentu, rodziny i rówieśników oraz zajęć realizowanych w czasie wolnym. Proponuje wdrażanie wniosków ze swoich badań w formie uwzględnienia ich w ogólnych zarządzeniach, natomiast brakuje zwrócenia uwagi na czynnik indywidualny w profilaktyce uzależnień.

Oceniając dorobek naukowy M. Chęć warto zwrócić uwagę na pewne cechy jej pracy naukowej.

Na uwagę zasługuje uważność przy przygotowywaniu badania każdego tematu, jeśli chodzi o określenie grupy osób badanych i dobranie narzędzi do badania, a następnie

psychometryczne opracowanie uzyskanych rezultatów. Niewątpliwie umiejętności autorki we wskazanym zakresie są znaczące.

Autorka nie zawsze używa poprawnego języka polskiego, który przecież stosuje na zajęciach dydaktycznych, w badaniach przez siebie prowadzonych oraz w pisaniu tekstów zawierających wyniki własnych poszukiwań badawczych. W tytule monografii, którą uważa za największe osiągnięcie naukowe, traktuje zachowania problemowe i ryzykowne jako równorzędne, na co wskazuje użycie spójnika *i* (*Zachowania ryzykowne i problemowe młodzieży*), natomiast w tekście wyjaśnia, że zachowania problemowe stanowią wycinek zachowań ryzykownych (str.153). Z kolei w części zawierającej opis metodologiczny badań własnych autorka podaje nazwy zastosowanych narzędzi pomiarowych w języku polskim lub w angielskim; należałoby przyjąć jakąś ogólną zasadę w tej kwestii. Czytając poszczególne prace dr M. Chęć (w języku polskim) zauważyłam wiele niezręcznych sformułowań (np. zajęcia wolnoczasowe; okres dorastania to moment podatności na rozwój psychopatologii, itp.).

M. Chęć prowadzi badania zbiorowe (przedmiotem badań są zwykle grupy liczące kilkaset badanych), które raczej są typowe dla socjologów czy pedagogów; psycholog powinien pamiętać o indywidualnym zróżnicowaniu badanych. Autorka jest przecież nie tylko badaczem, ale także psychologiem-praktykiem. Ponadto autorka nie uzasadnia ani doboru osób do badanych grup ani nie wyjaśnia dlaczego w poszczególnych badaniach wiele osób zostało odrzuconych (podaje jedynie powody formalne). Obok szczegółowych technik badawczych w formie kwestionariuszy, ankiet, skal, może dobrze byłoby skorzystać także z metody obserwacji czy rozmowy z badanymi. Czytając prace M. Chęć czytelnik może zastanawiać się, gdzie zagubił się czynnik psychologiczny. Ta ostatnia uwaga nasunęła się także w kontekście pracy M. Chęć w poradniach psychologicznych.

Niewątpliwie dr M. Chęć prezentuje sporą orientację w literaturze związanej z podjętym przez nią obszarem badań, a liczba zestawień danych ilościowych pokazuje niewątpliwie biegłość psychometryczną autorki. Natomiast pewien niedosyt budzi interpretacja otrzymanych wyników badań, polegająca zwykle na wskazaniu zgodności z wynikami uzyskanymi już wcześniej przez innych autorów. Nie wiadomo bowiem, czy prezentowane przez różnych autorów wyniki były pozyskiwane tymi samymi narzędziami a badania prowadzone w taki sam sposób.

Doceniając ogromną pracowitość dr M. Chęć, uważam że w niewielkim stopniu można uznać jej dorobek za spełniający warunki stawiane kandydatom ubiegającym się o stopień doktora habilitowanego. Pomimo zaprezentowanych uwag krytycznych dotyczących

poszczególnych opracowań, stawiam wniosek o dopuszczenie Magdaleny Chęć do dalszych części przewodu habilitacyjnego.



Prof. dr hab. Maria Kielar-Turska